

Święty Witold Pilecki wobec bezczelnego Tadeusza „Kosa” Kościuszki. Medialne dyskusje o filmach Kos i Raport Pileckiego z perspektywy politycznej i artystycznej recepcji

ABSTRACT. Kurpiewski Piotr, *Święty Witold Pilecki wobec bezczelnego Tadeusza „Kosa” Kościuszki. Medialne dyskusje o filmach Kos i Raport Pileckiego z perspektywy politycznej i artystycznej recepcji* [The Revered Witold Pilecki vis-à-vis the Insolent Tadeusz „Kos” Kosciuszko: Media Discussions on the Films *Scarborn* and *Pilecki's Report* from the Perspectives of Political and Artistic Reception]. “Images” vol. XXXVIII, no. 47. Poznań 2025. Adam Mickiewicz University Press. Pp. 97–112. ISSN 1731-450X. <https://doi.org/10.14746/i.2025.38.47.6>.

The article describes media discussions about the films *Scarborn* (2023) by Paweł Maślona and *Pilecki's Report* (2023) by Krzysztof Łukaszewicz. A review of the reception of both films is used to illustrate several reception threads of contemporary biographical and historical cinema, with an emphasis on the political and artistic disputes taking place in discussions about films devoted to the heroes of the Polish past – Tadeusz Kościuszko (1746–1817) and Witold Pilecki (1901–1948).

KEYWORDS: *Scarborn* (2023), *Pilecki's Report* (2023), film reception, biopic, martyrological film, folk turn in Polish culture, intertextuality

W 2025 r. Polski Instytut Sztuki Filmowej (PISF) hucznie obchodzi dwudziestolecie swojego istnienia, co jednocześnie jest dobrym pretekstem do spojrzenia z różnych perspektyw na podjęte przez twórców filmowych ekranowe tematy polskiej kinematografii z lat 2005–2025. Jednym z dominujących gatunków rodzimego kina w epoce PISF-u pozostaje film historyczny i różne jego odmiany, w tym kino biograficzne. W ciągu dwudziestolecia powstało kilkadziesiąt ekranowych reprezentacji losów przeróżnych historycznych postaci, dla których wspólnym mianownikiem pozostaje wywołanie znaczącego wpływu na rodzimą rzeczywistość w bliższej i w dalszej przeszłości. Niektórzy bohaterowie biopików to postaci negatywne, jak np. w swoistej serii filmów quasi-biograficznych inspirowanych życiem i działalnością polskich gangsterów i przestępców, m.in. dwóch produkcji Macieja Kawulskiego *Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa* (2020) oraz *Jak pokochałam gangstera* (2021) czy *Najmro. Kocha, kradnie, szanuje* (2021) Mateusza Rakowicza.

Niemniej jednak trend, by przybliżać losy polskich bohaterów czy szeroko rozumianych ludzi wpływu, pozostaje pewną stałą tendencją w polskim kinie współczesnym. Dobrym barometrem jest w tym kontekście Konkurs Główny Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych

Uwagi wstępne

w Gdyni (FPFF), gdzie rokrocznie pojawia się stała reprezentacja 2–4 tytułów kina biograficznego.

Bardzo interesująco wyglądały zmagania w ramach 48. FPFF w Gdyni, gdzie w Konkursie Głównym pojawiły się filmy o dwóch bezdyskusyjnych bohaterach polskiej przeszłości – Tadeuszu Kościuszcze (1746–1817) i Witoldzie Pileckim (1901–1948). Twórcy obu filmów, w diametralnie odmienny sposób podeszli do stworzenia ekranowej reprezentacji opisywanego bohatera, a strategie, które przyjęli – subwersywno-rewizjonistyczna oraz heroiczno-martyrologiczna, stały się pretekstem do ożywionej dyskusji w polskiej przestrzeni medialnej. Z badawczego punktu widzenia interesujące wydaje się prześledzenie obecności *Kosa* (2023) Pawła Maślony oraz *Raportu Pileckiego* (2023) Krzysztofa Łukaszewicza w polskich mediach.

Kos w odbiorze krytyki filmowej

O filmie zrobiło się głośno we wrześniu 2023 r. za sprawą wygranej *Kosa* w ramach 48. FPFF w Gdyni (18.09–23.09.2023). Tuż po zdobyciu Grand Prix festiwalu na łamach prasy oraz w przestrzeni internetu pojawiło się kilkadziesiąt tekstów i opinii na temat filmu o Tadeuszu Kościuszcze. Decyzją producentów i dystrybutora *Kos* trafił na ekrany polskich kin 26 stycznia 2024 r., a premiera spowodowała, że o filmie nadal dyskutowano i pisano (oraz tworzone) na jego temat kolejne enuncjacje.

Na recepcję *Kosa* warto spojrzeć z dwóch perspektyw recenzyjnych, tj. pisanych tekstów prasowych i internetowych, które ukazały się od września 2023 r. do końca kwietnia 2025 r., oraz recenzji video opublikowanych w analogicznym okresie^[1]. Należy zaznaczyć, że zasadniczym przedmiotem niniejszej analizy były artykuły pisane dla profesjonalnych pism i portali internetowych, z uwagi na trudne do sprecyzowania narzędzia klasyfikacji badawczej recenzentkich materiałów video^[2].

[1] Można założyć, że zasadnicza recepcja krytyczna *Kosa* dobiegła końca, jednym z ostatnich akcentów obecności na rynku kinowym filmu o Kościuszcze było zgłoszenie produkcji do wyścigu oscarowego 2025 r., jednak polska Komisja Oscarowa pod przewodnictwem Pawła Pawlikowskiego wytypowała ostatecznie *Pod wulkanem* Damiana Kocura, por. *Polski kandydat do Oscara 2025 wybrany! To „Pod wulkanem” Damiana Kocura*, <https://kultura.onet.pl/film/wiadomosci/oscary-2025-polski-kandydat-do-oscaru-wybrany/n33fsbj> (dostęp: 30.04.2025).

[2] Nieprofesjonalne teksty krytyczne w zdecydowanej większości powielają tezy na temat *Kosa* zawarte w recenzjach osób zawodowo zajmujących się krytyką filmową. Z kategorii recenzji nieprofesjonalnych uznałem za reprezentatywne teksty opublikowane na portalach Filmweb oraz Mediakrytyk w kategorii „Użytkownicy”, por. <https://www.filmweb.pl/>

[film/Kos-2023-870175/reviews](https://www.filmweb.pl/film/Kos-2023-870175/reviews) (dostęp: 30.04.2025); <https://mediakrytyk.pl/film/49843/kos-2023/uzyt-kownicy> (dostęp: 30.04.2025). W kontekście recenzji video sensownym kluczem doboru analizowanych materiałów wydaje się ich popularność w serwisie, mierzona liczbą wyświetleń poszczególnych użytkowników. Niemniej jakość merytoryczna niektórych popularnych recenzji video pozostawia wiele do życzenia, np. recenzja *Kos* *SzybkieRecenzje (prawie 32 tys. wyświetleń do 30.04.2025) Michała Lipińskiego, autora kanału „Ponarzekaśmy o Filmach”, zawiera błędy merytoryczne (Lipiński stwierdza w materiale, że *Kos* to debiut fabularny Maślony) i językowe i jednocześnie powiela narrację na temat ogólnej słabości polskiego kina (cytuując jedną z wypowiedzi Lipińskiego: „Dawno nie oglądałem właśnie tak dobrze nakręconego polskiego filmu”), por. <https://www.youtube.com/watch?v=ImGul6Rmzys> (dostęp:

Śród przeanalizowanych kilkudziesięciu recenzji i omówień *Kosa* tylko dwa teksty zawierały jednoznacznie negatywną ocenę filmu o Tadeuszu Kościuszcze[3]. Wszystkie pozostałe opinie na temat meta-opowieści o inicjatorze pierwszego narodowego powstania w historii Polski utrzymane były w tonie pozytywnym, nierzadko wręcz afirmatywnym. Krytycy zachwycali się przede wszystkim antyheroizmem *Kosa* i faktem, że Maślona zdecydował się na odmienną formułę kina historycznego w postaci gatunkowej opowieści, łączącej poetykę westernu, dramatu społecznego i filmu kostiumowego[4]. Większość autorów recenzji wskazywała, że jednym z lepszych rozwiązań scenariuszowych było umieszczenie w fabule filmu postaci adiutanta Kościuszki, czarnoskórego wyzwolenca Domingo (Jason Mitchell), dzięki któremu mógł się poszerzyć ekranowy wachlarz analogii pomiędzy polskimi chłopami a amerykańskimi niewolnikami. Duża część krytyków i krytyczek petyfikowała obecne w *Kosie* wątki gatunkowe, zwłaszcza w kontekście filmowego westernu, a wiele omówień skupiało się na postmodernistycznych wycieczkach Maślony i częstym podkreślaniu inspiracji twórczością Quentina Tarantino[5].

Gdy spojrzymy na *Kosa* przez pryzmat narracji ideowych – wiadać, że film został zaakceptowany przez zdecydowaną większość krytyków – od umiarkowanej prawicy po liberalną i lewą stronę politycznego sporu. Co prawda, w gronie krytyków o prawicowych przekonaniach trudno się doszukać głosów bezdyskusyjnego zachwytu nad opowieścią o Kościuszcze, niemniej omówienia utrzymane były w pozytywnym

30.04.2025); z kolei recenzencki materiał video *Ile Kościuszki w „Kosie”* opublikowany na oficjalnym kanale YouTube Wydawnictwa Literackiego uzyskał jedynie 2,6 tys. wyświetleń, choć jego wartość merytoryczna jest bardzo wysoka, por. https://youtu.be/xoos7R5NQRU?si=875QzuK_oK8ZuLLV (dostęp: 30.04.2025). Ostatecznie przedmiotem analizy niniejszych rozważań uczyniłem teksty pisane, a recenzje video stanowią jedynie dodatkowy materiał analityczny.

[3] Jolyon, *Kronika subiektywna* (3), „Arcana” 2024, nr 175–176, s. 239–240; Mirosław Winiarczyk, *Włoskie i polskie rozliczenia*, „Najwyższy Czas” 2024, nr 3–4, s. LXVI.

[4] Michał Piepiórka, *Kos*, „Kino” 2024, nr 1–2, s. 73; Krzysztof Varga, *Kosy na sztorc!*, „Newsweek Polska” 2024, nr 4, s. 36–37; Janusz Wróblewski, *Na ekranie. Kos*, „Polityka” 2024, nr 5, s. 70.

[5] Por m.in. Marcin Adamczak, *Słodko-gorzkie peryferia. Młode polskie kino po pandemii*, „Ekran” 2023, nr 4, s. 69–70; Michał Piepiórka, op. cit., s. 73; Wojciech Tutaj, *Czy Polska leży na Dzikim Zachodzie?*, „Kino” 2024, nr 7, s. 32; Agnieszka Graff, „Kos” – Tarantino na smutno, czyli wytrącanie z dobrego narodowego samopoczucia, [https://oko.](https://oko.press/kos-tarantino-na-smutno-recenzja)

[press/kos-tarantino-na-smutno-recenzja](https://oko.press/kos-tarantino-na-smutno-recenzja) (dostęp: 30.04.2025); Michał Walkiewicz, *Obcy: Insurekcja*, <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Kos-24811> (dostęp: 30.04.2025); Katarzyna Herbut, *Reżyser „Kosa”: „Tarantino jest ojcem chrzestnym tego filmu”*, <https://www.rmflclassic.pl/informacje/Obraz,12/Rezyser-Kosa-Tarantino-jest-ojcem-chrzestnym-tego-filmu,51483.html> (dostęp: 30.04.2025). Dla niektórych bardzo rozpoznawalnych oceniających, m.in. dla Tomasza Raczkę, inspiracja twórczością Quentina Tarantino w *Kosie* przekroczyła artystyczne granice, co uznany krytyk skwitował stwierdzeniem, że to: „Nienawistna ósemka Tarantino w polskiej wersji historycznej. Dla mnie to nie komplement tylko piętno zapożyczenia i wtórności. Ale w ogóle to sprawnie”, por. oficjalne konto Tomasza Raczkę na portalu Filmweb <https://www.filmweb.pl/user/tru3/vote/film/870175> (dostęp: 30.04.2025). Interesującą polemikę z oceną *Kosa* Tomasza Raczkę zaproponował anonimowy twórca kanału @UmbertoBecon, precyzyjnie wskazując na daleko idące różnice pomiędzy *Nienawistną Ósemką* a filmem Maślony, por. *Dlaczego Kos to więcej niż Tarantino?* Krytyka Tomasza Raczkę <https://youtu.be/oe55OXeuaJg?si=K9IbEKFl-VpY-eoDK> (dostęp: 30.04.2025).

tonie. W recenzjach o prawicowym rodowodzie skupiano się przede wszystkim na sprawności realizacyjnej filmu[6]. Warto jednak dodać, że Piotr Gociek na łamach „Do Rzeczy” mocno krytykował *Kosa* z perspektywy ideowej, nazywając film „ideologicznym konstruktem wyobrażonym”. Recenzent nazwał reżysera i scenarzystę opowieści o Kościuszcze ojkofofami, a film utrzymany w narracji zwrotu ludowego o antyszlacheckim wymiarze uznawał za karygodne uproszczenie natury historycznej[7]. Z kolei Piotr Zaremba w dodatku „Plus Minus” do „Rzeczpospolitej”, chwalać całokształt efektu ekranowego *Kosa*, również wskazywał na błędne, jego zdaniem, uogólnienia w kontekście ukazywania podziałów społecznych polskiego narodu tuż przed rozbiorowym upadkiem[8]. Generalnie, nieco upraszczając wywód – dla prawicowych krytyków *Kos* stanowił ekranową emanację ludowego zwrotu, wobec którego konserwatyści byli (i są) systemowo negatywnie (lub co najmniej zachowawczo) nastawieni[9]. Na łamach wysoce konserwatywnego dwumiesięcznika naukowego „Arcana” autor ukrywający się pod pseudonimem „Jolyon” w sarkastycznym omówieniu filmu o Kościuszcze jednoznacznie określał *Kosa* „postępowym produkcyjniakiem” i krytycznie odnosił się do wizji przeszłości proponowanej w filmie Maślony[10]. Także zdecydowanym przeciwnikiem *Kosa* był Mirosław Winiarczyk – publicysta filmowy skrajnie konserwatywnego „Najwyższego Czasu”, który w swej recenzji umieścił obraz Maślony w kategorii filmów antypolskich, obrzydzających polską historię[11].

Z kolei w przestrzeni mediów lewicowo-liberalnych recenzenci gremialnie uznali *Kosa* za arcydzieło, akcentując wysoką jakość wykonania filmu, przy jednoczesnym podkreślaniu faktu wpisywania się ekranowej opowieści o Kościuszcze w tzw. zwrot ludowy polskiej kultury i nauki[12]. Publicyści wskazywali, że *Kos* stanowi audiowizualną egzemplifikację też sztandarowych publikacji „ludowego zwrotu” takich jak *Ludowa historia Polski* (2020) Adama Leszczyńskiego, *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa* (2021) Kamila Janickiego czy *Chamstwo* (2021) Kacpra Pobłockiego[13]. Także sam reżyser podkreślał,

[6] Jolanta Gajda-Zadworna, *Co zwiastuje „Kos”?*, „Sieci” 2024, nr 4, s. 64; Sylwia Krasnodebska, *Kos, czyli film, w którym pachnie trupem*, „Gazeta Polska Codziennie” 2023, nr 3524, s. 12; Wiesław Chelminiak, *Hajże na Moskale!*, „Do Rzeczy” 2024, nr 6, s. 45.

[7] Piotr Gociek, *O rzeczach niemożliwych*, „Do Rzeczy” 2024, nr 5, s. 58–59. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zdanie o ojkofoficznych zapędach Maślony i Michała A. Zielińskiego powtórzył Wiesław Chelminiak w syntetycznej recenzji *Kosa*, która znalazła się w kolejnym numerze „Do Rzeczy”, por. Wiesław Chelminiak, op. cit., s. 45.

[8] Piotr Zaremba, *Igraszki z prawdą*, „Plus Minus” 2023, nr 39, s. 20.

[9] Na temat poziomu komplikacji tego, czym jest zwrot ludowy w polskiej humanistyce, por. tekst po-

lemiczny historyka Rafała Stobieckiego, *Co tak zwany zwrot ludowy mówi nam lub czego nie mówi o kondycji współczesnej polskiej historiografii?*, „Teksty Drugie” 2022, nr 4, s. 282–301.

[10] Jolyon, op. cit., s. 239–240.

[11] Mirosław Winiarczyk, *Włoskie i polskie...*, s. LXVI.

[12] Choć na łamach „Gazety Wyborczej” Jacek Szczerba utyskiwał na ekranowe niedostatki inscenizacyjne współczesnego kina historycznego, w tym *Kosa*, por. Jacek Szczerba, *Inszenizacyjna bieda*, „Gazeta Wyborcza” 2024, nr 11, s. 13.

[13] Jakub Majmurek, *Kino politycznego niepokoju*, „Polityka” 2023, nr 41, s. 18–19; Marcin Adamczak, *Słodko-gorzkie peryferia...*, s. 69.

że książki te stanowiły dla niego i dla autora scenariusza swoisty kompas ideowy na etapie prac koncepcyjnych *Kosa*[14]. Autorzy o lewicowo-liberalnej wrażliwości, chętnie przywoływali również wypowiedzi twórców opowieści o Kościuszcze, które padły podczas finałowej gali zamknięcia 48. FPFF w Gdyni. Podczas wręczania nagród m.in. Paweł Maślona i Robert Więckiewicz w dość jednoznaczny sposób wyrażali swą niechęć do ówczesnie rządzących, odnosząc się przede wszystkim do wywołanej przez polityków Prawa i Sprawiedliwości (PiS) kampanii niechęci wobec Agnieszki Holland i jej filmu *Zielona granica*[15].

Mnóstwo pochwał zebrał debiutujący w roli scenarzysty Michał A. Zieliński, wcześniej przez wiele lat związany z „Gazetą Wyborczą” jako dziennikarz[16]. W wielu recenzjach *Kosa* ich autorki i autorzy podkreślali, że fundamentem sukcesu całej produkcji był właśnie przemyślany w najdrobniejszych szczegółach, odważny, dowcipny i demitologizujący polską historię scenariusz Zielińskiego[17]. Warto dodać, że autor tekstu zebrał całe naręcze nagród za scenariusz do filmu o Kościuszcze, m.in. Orła za scenariusz, główną Nagrodę Gildii Scenarzystów Polskich czy główną nagrodę scenariopisarską na festiwalu Script-Fiesta[18].

Z uwagi na fakt, że *Kos* zdobył najważniejsze nagrody polskiego przemysłu filmowego (m.in. 9 nagród regulaminowych i pozaregulaminowych na 48. FPFF w Gdyni i 6 Orłów), w przestrzeni medialnej ukazało się wiele wywiadów z reżyserem filmu. W rozmowach tych Maślona drobiazgowo opowiadał o procesie realizacji *Kosa* i jednocześnie wykladał artystyczne credo, akcentując wyraźnie swą przynależność do pokolenia milennialsów, zwłaszcza w kontekście inspiracji filmo-

[14] Por. opublikowane rozmowy z Pawłem Maślona, m.in. *Kino zemsty i oczyszczenia*, „Polityka” 2024, nr 6, s. 75; *Dzieje naszych chłopskich przodków są przemilczane albo wyparte*, „Przegląd” 2024, nr 5, s. 18.

[15] Piotr Guszkowski, *Kos – film kompletny*, „Gazeta Wyborcza” 2023, nr 223, s. 13. Media prawicowe również cytowały wypowiedzi Więckiewicza, Maślony, a także Kingi Preis, wartościując negatywnie postawę twórców wobec *Zielonej granicy* i zbliżających się wówczas wyborów parlamentarnych (15.10.2023 r.), por. *Żenujące wywody Preis i Więckiewicza. Drwili ze słów prezydenta Dudy: „Wydaje mi się, że usłyszałam na sali chrumkanie”*, [https://wpolityce.pl/polityka/663857-zenujace-wywody-preis-i-wieckiewicza-drwili-z-slow-prezydenta](https://wpolityce.pl/polityka/663857-zenujace-wywody-preis-i-wieckiewicza-drwili-z-slow-prezydenta-dudy) (dostęp: 30.04.2025); 48. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych. „*Kos*” Pawła Maślony zdobył Złote Lwy. „*Po wybuchu wojny w Ukrainie film stał się czymś innym*”, <https://wpolityce.pl/kultura/663987-kos-pawla-maslony-zdoby-l-zlote-lwy-48-fpff-w-gdyni> (dostęp: 30.04.2025). Warto nadmienić, że autorstwo obu przywoływanych artykułów z wPolityce.pl, portalu jednoznacznie

wspierającego partię Prawo i Sprawiedliwość, zostało zanonimizowane poprzez zastosowanie eufemizmu „Zespół wPolityce.pl”.

[16] Piotr Guszkowski, *Artylerzysta i kobieciarz. Rozmowa z Michałem A. Zielińskim*, „Gazeta Wyborcza” 2022, nr 176, s. 30–31. Ten sam wywiad z Michałem A. Zielińskim został ponownie opublikowany na łamach „Gazety Wyborczej” po sukcesach filmu *Kos*, por. Piotr Guszkowski, *Triumf „Kosa” na Orlach 2024. Takiego filmu o Kościuszcze jeszcze nie było*, <https://wyborcza.pl/7,101707,28662446,kosciuszeko-nasz-superbohater-wspieral-niewolnikow-i-zydow.html#S.related-K.C-B.1-L.2.zw> (dostęp: 30.04.2025).

[17] Por m.in. Agnieszka Niemojewska, *O czym tak naprawdę jest film „Kos”?*, „Rzeczpospolita” 2024, nr 21, s. J7; Łukasz Adamski, „*Kos*”. *Najbardziej wyciekany polski film roku! Polski Tarantino?*, <https://film.interia.pl/recenzje/news-kos-najbardziej-wyciekany-polski-film-roku-polski-tarantino,Nld,7018920> (dostęp: 30.04.2025).

[18] <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=1261334> (dostęp: 30.04.2025).

wych. Reżyser mocno również podkreślał, że *Kos* miał przełamywać sienkiewiczowski sposób myślenia o dziejach Polski XVI–XVIII wieku. W zamyśle twórcy jego film to antyteza *Potopu* Sienkiewicza (oraz ekranizacji Hoffmana) – swoistego symbolu zarówno literatury, jak i kina, stanowiącego apoteozę czasów szlacheckiej Polski, z jej nierównościami i brakiem odpowiedzialności rządzących za powierzoną władzę. Reżyser dzielił się również swymi ogólnymi przemyśleniami na temat polskiego kina historycznego, wskazując, że przeszłość nie powinna być pokazywana na ekranie w czarno-biały, hurrapatriotyczny i martyrologiczny sposób, bo widzowie są znudzeni takim typem narracji. Właściwie w każdym wywiadzie twórca podkreślał, że na wielkie wydarzenia historyczne czy bohaterów przeszłości trzeba znaleźć odpowiedni ekranowy sposób, by zainteresować widza. W przypadku *Kosa* tymi elementami były decyzje o sięgnięciu po gatunek westernu i spojrzenie na ówczesną Polskę przez pryzmat społecznych podziałów. Maślona dowodził także, że poprzez umiejętnie zastosowane zabiegi fikcjonalizacyjne film historyczny ze znaczną domieszką wymyślonych zdarzeń jest w stanie, poprzez metaforę, dokonać syntezy przeszłości i w ten sposób przedstawić część prawdy historycznej o znaczeniu ogólnym^[19]. Wypowiedzi te świadczą o dużej dojrzałości artystycznej i intelektualnej twórcy i wpisują je w szeroką refleksję na temat roli filmu historycznego, także w przestrzeni rozważań akademickich^[20]. Wielki sukces ekranowej opowieści o Kościuszcze spowodował, że Paweł Maślona awansował do grona najważniejszych reżyserów polskiego przemysłu filmowego.

Kos trafił do kin w podobnym czasie co *Powstaniec 1863* (premiera 12.01.2024) w reżyserii Tadeusza Syki, a także krótko po emisji serialu *1670* (premiera na platformie Netflix 13.12.2023) Macieja Buchwałda i Kordiana Kądzieni. Dla części krytyki, z kilku powodów, oba filmy i serial stanowiły dobry materiał porównawczy. Wszystkie produkcje operowały gatunkiem filmu kostiumowego, z osadzeniem fabularnym w konkretnie zarysowanej sytuacji historycznej, tj. w realiach Polski szlacheckiej XVII w. oraz w czasach powstań narodowych – kościuszkowskiego i styczniowego. Mimo że z historycznego punktu widzenia każdy z filmów rozgrywał się w zupełnie innej epoce (rozpiętość cza-

[19] *Kino zemsty i oczyszczenia...*, s. 74–76; *Kino, portal do wieczności? Paweł Maślona w rozmowie z Damianem Jankowskim*, „Więź” 2023, nr 4, s. 175–181; *Dzieje naszych chłopskich przodków...*, s. 17–19; *Paweł Maślona: „Kos” to opowieść o tym, że przemoc rodzi przemoc*, <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/pawel-maslona-kos-opowiesc-o-tym-ze-przemoc-rodzi-przemoc> (dostęp: 30.04.2025); *Tarantino? Nie, to ja, Maślona. A „Kos” to mój „anty-Potop”*, <https://wyborcza.pl/7,101707,30277010,tarantino-nie-to-ja-maslona-a-kos-to-moj-anty-potop.html> (dostęp: 30.04.2025).

[20] Por. m.in. Piotr Witek, *Andrzej Wajda jako historyk. Metodologiczne studium z historii wizualnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016, s. 25–37; Krzysztof Kornacki, Piotr Kurpiewski, *Kino jak nauczyciel. Klasyfikacja działań autorskich współczesnego polskiego kina historycznego (propozycje)*, [w:] *Historia wizualna w działaniu. Studia i szkice z badań nad filmem historycznym*, red. Dorota Skotarczak, Joanna Szczutkowska, Piotr Kurpiewski, Wydział Historii UAM, Poznań 2020, s. 63–71.

sowa to w końcu prawie 200 lat pomiędzy akcją 1670 a wydarzeniami ukazanymi w *Powstańcu 1863*), ekranowy kostium i podjęta tematyka zaważyły na tym, by dokonać różnorodnych porównań pomiędzy filmami i serialem[21]. Krytycy zwracali uwagę na modele narracyjne zastosowane w opowieściach, negatywnie punktując strategię *Powstańca*, przesyconą nachalnym dydaktyzmem i zaprezentowaniu papierowego, niezwykle heroicznego bohatera, otoczonego religijnym sztafażem znaczeniowym. Na drugim biegunie umieszczano *Kosa*, chwając rewizjonizm historyczny opowieści o Kościuszcze przy jednoczesnym podkreślaniu wysokich walorów realizacyjnych filmu Maślony. Pojawiały się również głosy (i to na łamach liberalnej „Gazety Wyborczej”!), że *Kosa* i *Powstańca 1863* łączy brak inscenizacyjnej wystawności i na tle zagranicznych filmów historycznych nasze produkcje wypadają mało przekonująco pod kątem iluzji ekranowej przeszłości[22]. W interesujący sposób na serial 1670 oraz *Kosa* spojrział Piotr Zaremba na łamach „Plus Minus”. Znany ze swoich konserwatywnych inklinacji publicysta bronił obu produkcji przed atakami prawicowych (!) krytyków, którzy pisząc o *Kosie* i 1670, zarzucali obu opowieściom o przeszłości szeroko rozumianą antypolskość. Zaremba w wyczerpujący i błyskotliwy sposób odpowiedział na zarzuty, wskazując na montypythonowskie korzenie serialu Buchwalda i Kądzieni (czyli dominujący aspekt komediowy produkcji), a w kontekście *Kosa* – precyzyjnie punktując elementy, które stanowiły o zniuansowanym świecie przedstawionym filmu Maślony. Publicysta starał się również wskazać, że ostateczna wymowa *Kosa* ma wspólnotowy charakter – wszak w dramatycznym finale filmu polscy chłopcy i szlachta ramię w ramię walczą z rosyjskim pułkiem dragonów i odnoszą sukces, co według Zaremby wybitnie przeczy lokowaniu opowieści o Kościuszcze w kategorii „antypolskich” tekstów kultury[23]. Patrząc z perspektywy publicystycznej recepcji, omawiany tekst z „Plus Minus” należy uznać za najbardziej wyczerpującą analizę filmu Maślony.

Dokonując podsumowania tej części rozważań, z pełnym przekonaniem można stwierdzić, że *Kos* wywołał bardzo ożywioną dyskusję w obszarze jakości, międzygatunkowości i kondycji polskiego kina historycznego, a jednocześnie wpisał się w rozważania na styku polityki, historii i socjologii – przede wszystkim jako film będący dojrzałą ekranową emanacją „zwrotu ludowego” polskiej kultury i nauki. A patrząc

[21] Pod kątem historycznym wszystkie produkcje należą do kategorii opowieści, których akcja rozgrywa się w czasach odległych, nie objętych pamięcią pokoleniową, co też może dawać asumpt do umieszczenia ich we wspólnym zbiorze.

[22] Symptomatyczny był tu zwłaszcza bezkompromisowy tytuł tekstu Jacka Szczerby – *Inszenizacyjna bieda*, por. Jacek Szczerba, op. cit., s. 13; Krzysztof Varga, *Kosy na...*, s. 36–37; „*Kos*”, „*Powstaniec 1863*” i „*1670*” – młoda generacja filmowców o pol-

skiej historii, <https://www.polskieradio.pl/8/3664/artukul/3326976,kos-powstaniec-1863-i-1670-%E2%80%93-młoda-generacja-filmowcow-o-polskiej-historii> (dostęp: 30.04.2025).

[23] Piotr Zaremba, *Z armaty do wazki*, „Plus Minus” 2024, nr 34, s. 30–31. Zaremba w swej błyskotliwej filipice odwoływał się m.in. do cytowanego wyżej artykułu Piotra Goćka *O rzeczach niemożliwych*, por. Piotr Gociek, *O rzeczach...*, s. 58–59.

przez pryzmat wypowiedzi Pawła Maślony, który w czasie odbierania Paszportu „Polityki” za rok 2023 powiedział, że „Kos jest o rozerwanej wspólnocie” – recepcja filmu dowiodła, że to właśnie opowieść o Kościuszcze pogodziła de facto wszystkich, od prawa do lewa, pomimo zgłaszanych obiekcji co do wymowy niektórych elementów *Kosa*[24]. W jednym z wywiadów dziennikarz dopytywał Maślone, czy jego film stanie się elementem narodowej terapii, co można odwoływać do czasów „Polskiej Szkoły Filmowej” i szerokiej dyskusji, jaką wywołały filmy formacji, zwłaszcza nurtu psychoterapeutycznego współtworzonego przez Andrzejów – Wajdę i Munka. Patrząc przez pryzmat wyników oglądalności *Kosa* w kinach (ok. 250 tys. widzów w pierwszym kwartale 2024), trudno spodziewać się, by film o Kościuszcze miał wpisać się w postulat tego formatu[25].

Raport Pileckiego i jego odbiór w mediach

Raport Pileckiego – w zamyśle i zapowiedziach m.in. członków rządu PiS – miał stanowić spełniony sen polskiego kina patriotyczno-historycznego spod znaku „pedagogiki dumy”, czyli strategii narracyjnej polegającej na budowaniu poczucia dumy z faktu przynależności do polskiego narodu. Trend ten był (i jest) jednym z fundamentów myśli ideowej polskiej prawicy od pierwszej dekady XXI w., aktualnie znajduje się jako jeden z postulatów wpisanych w deklarację ideową PiS, największej partii kojarzonej z prawą stroną sceny życia politycznego w Polsce[26].

Historia produkcji *Raportu Pileckiego* pozostaje tematem na osobne rozważania z uwagi na fakt, że cały proces okazał się bardzo skomplikowanym, czasochłonnym i wzbudzającym dużo emocji przedsięwzięciem, trwającym około pięciu lat, od 2018 do 2023 r.[27] Od początku realizacji kontrowersje wzbudzały sprawy producenckie, film produkowała Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie, przy znacznym wsparciu finansowym Polskiej Fundacji Narodowej oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowe-

[24] *Gala 31. Paszportów POLITYKI*, <https://www.youtube.com/watch?v=gvExSuWYUo8> (dostęp: 30.04.2025).

[25] *Kino zemsty i oczyszczenia...*, s. 74–76; Tadeusz Lubelski, *Historia kina polskiego 1895–2014*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2015, s. 218–239; Przemek Romanowski, *250 tys. widzów w kinach. Najlepszy polski film możesz obejrzeć w domu*, <https://film.wp.pl/szybko-poszlo-kos-najlepszy-polski-film-roku-juz-obejrzysz-w-domu-7015400774454176a> (dostęp: 30.04.2025); *Box Office 06/09 – 11 lutego 2024*, https://www.sfp.org.pl/box_office,637 (dostęp: 30.04.2025).

[26] Piotr Kurpiewski, *Czytankowy heroizm, niewygodny rewizjonizm czy historyczny realizm? O różnych drogach polityki pamięci we współczesnym polskim kinie historycznym – rekonasans*, „Literatura i Kul-

tura Popularna” 2020, nr 26, s. 233–238; *Bezpieczna przyszłość Polaków. Program PiS*, <https://pis.org.pl/dokumenty> (dostęp: 30.04.2025).

[27] Choć prace scenariuszowe rozpoczęły się, przynajmniej według przekazu Leszka Wosiewicza, już w 2014 r., por. Sebastian Łupak, *Leszek Wosiewicz: Piotr Gliński chwalił mój film o Pileckim*, <https://film.wp.pl/leszek-wosiewicz-piotr-glinski-chwalil-moj-film-o-pileckim-6557526828173441a> (dostęp: 30.04.2025); Barbara Hollender, *Jaki był rotmistrz Witold Pilecki?*, „Rzeczpospolita” 2023, nr 199, s. A8; por. także Rafał Malottki, *Kino według PiS-u. Raport Pileckiego i Niezwyciężeni jako przykład polityki historycznej Zjednoczonej Prawicy realizowanej w latach 2015–2023*, praca licencjacka Uniwersytet Gdański 2024, s. 29–35, materiał niepublikowany, maszynopis w zbiorach autora.

go. Zarządzany wówczas przez Radosława Śmigulskiego PISF dołożył symboliczny 1 mln zł do kosztownej produkcji, co mogło zastanawiać w kontekście zwyczajowego wspierania przez Instytut filmów o tematyce historycznej[28]. Na drodze pomyślnej realizacji filmu o Witoldzie Pileckim stanęła również pandemia COVID-19, choć w maju 2020 r., według przekazów twórców, zrealizowanych zostało dwie trzecie dni zdjęciowych do *Raportu Pileckiego*. Głośnym echem w mediach odbiła się decyzja producentów filmu z lipca 2020 r. o zmianie reżysera – z Leszka Wosiewicza na Krzysztofa Łukaszewicza[29]. Ostatecznie kinowa premiera *Raportu Pileckiego* miała miejsce 1 września 2023 r., a film został także umieszczony w Konkursie Głównym 48. FPFF w Gdyni.

Trudno pisać o recepcji *Raportu Pileckiego* par excellence – film okazał się wręcz katastrofą dystrybucyjną, do którego realizacji, de facto, mało kto chciał się przyznać. Według różnych źródeł – film obejrzało w kinach między 100 a 160 tys. widzów, co uznać należy za bardzo słaby wynik[30]. W udzielonych na okoliczność premiery wywiadach Krzysztof Łukaszewicz konsekwentnie podkreślał swoją rolę reżyserskiego rzemieślnika, który miał ratować nieudany film przejęty po Leszku Wosiewiczu[31]. Z kolei patrząc z perspektywy odbiorczej *Raportu Pileckiego* – można dojść do wniosku, że film przeszedł niemalże niezauważony przez polskie media. Symptomatyczny jest również fakt, że w przestrzeni mediów prawicowych, wspierających ówczesny rząd PiS, pojawiło się stosunkowo niewiele opisów i tekstów krytycznych odnoszących się do *Raportu Pileckiego*. W zasadzie zupełnie o filmie milczał internet w kontekście recenzji video. Na portalu YouTube odnaleźć można jedynie sześć materiałów o charakterze opisowym lub krytycznofilmowym dotyczących *Raportu Pileckiego*, co więcej – liczba ich wyświetleń jest

[28] Projekt filmu uzyskał wsparcie PISF w 2018 r. w trzeciej sesji obrad Komisji oceniającej w składzie: Krzysztof Koehler, Jan Jakub Kolski, Joanna Kos-Krauze, Krzysztof Lang, Michał Oleszczyk, por. <https://pisf.pl/dotacje/?pageId=11180> (dostęp: 30.04.2025), w drugiej sesji 2018 r. ta sama Komisja oceniająca skierowała projekt do poprawek, por. <https://pisf.pl/dotacje/?pageId=11133> (dostęp: 30.04.2025).

[29] Violetta Krasnowska, Andrzej Zaborski, *Się kręci*, „Polityka” 2020, nr 42, s. 82–83; Aleksander Hudzik, Jakub Korus, *Półkownik Pilecki. Jak się kręci politykę historyczną*, „Newsweek” 2022, nr 39, s. 9–13; Barbara Hollender, op. cit., s. A8; Sebastian Łupak, *Film o Pileckim. Ministerstwo kultury zmienia reżysera. Kto dokończy film i za jaką kwotę?*, <https://film.wp.pl/film-o-pileckim-ministerstwo-kultury-zmienia-rezysera-kto-dokonczy-film-i-za-jaka-kwote-6556444374042753a> (dostęp: 30.04.2025); idem, *Leszek Wosiewicz...*

[30] Por. *Box Office. Tydzień 37: 15–17.09.2023*, https://www.sfp.org.pl/box_office,616 (dostęp: 30.04.2025); „*Witold Pilecki*” – premiera lekcji historii na VOD, <https://centruminformacji.tvp.pl/73185499/witold-pilecki-premiera-lekcji-historii-na-vod> (dostęp: 30.04.2025). W recenzjach pojawiały się też odniesienia do niewielkiej liczby widzów podczas tzw. weekendu otwarcia *Raportu Pileckiego*, podczas którego film zgromadził jedynie 23 tys. osób, por. Przemek Romanowski, *Porażająca klęska. Pustki w kinach na produkcji TVP*, <https://film.wp.pl/porazajaca-klaska-pustki-w-kinach-na-produkcji-tvp-6938710547192416a> (dostęp: 30.04.2025).

[31] Dominik Jedliński, *Krzysztof Łukaszewicz: nie zamierzam wypinać piersi do orderów za dokończenie „Raportu Pileckiego”*, <https://kultura.onet.pl/film/wywiady-i-artykuly/krzysztof-lukaszewicz-nie-zamierzam-wypinac-piersi-do-orderow-za-dokonczenie-raportu/s1w37c8> (dostęp: 30.04.2025); Wojciech Tutaj, *Jak zdjąć bohatera z pomników?*, „Magazyn Filmowy SFP” 2023, nr 9, s. 34–35.

nad wyraz skromna, pięć spośród nich osiągnęło do kwietnia 2025 r. liczbę poniżej 1 tys. odsłon, a tylko jeden – 6,2 tys. wyświetleń[32]. Dane te dowodzą, że zainteresowanie filmem było zupełnie znikome, a jeśli weźmie się jeszcze pod uwagę fakt, że internetowa promocja *Raportu Pileckiego* rozpoczęła się de facto na miesiąc przed premierą, to trudno się dziwić słabymi wynikami frekwencyjnymi produkcji[33].

Po premierze filmu w prasie i w mediach ukazało się łącznie kilkanaście recenzji ekranowej opowieści o Pileckim, w większości krytycznie lub bardzo krytycznie oceniających ostateczny efekt wieoletnich prac. Zarówno prawicowi, jak i lewicowo-liberalni krytycy byli zgodni – *Raport Pileckiego*, przede wszystkim z powodów produkcyjnych perturbacji, okazał się dziełem nieudanym pod względem artystycznym. W omówieniach powtarzały się te same zarzuty dotyczące braku ekranowej spójności fabularnej, której powodem miał być źle skonstruowany scenariusz i decyzja, by historię poprowadzić w kluczu niechronologicznym. Krytycy szeroko pisali również o nieprzekonującym, papierowym bohaterze tytułowym, u którego trudno było dostrzec motywacje, dzięki którym wykazał się swą nieprzeciętną postawą niezłomnego żołnierza. W wielu recenzjach pisano także o relatywnie skromnej inscenizacji w filmie i zastanawiano się, gdzie został ulokowany tak duży budżet *Raportu Pileckiego*, czyli ok. 40 mln zł[34].

Patrząc z perspektywy narracji ideowych – prawicowi krytycy podkreślali wagę tematu podjętego w filmie. Sam fakt, że postać Wi-

[32] Por. m.in. *Kultura Dostępna – Recenzja filmu „Raport Pileckiego” (2023) reż. Krzysztof Łukaszewicz*, <https://youtu.be/Aa1oW739s4Q?si=6GWBNRmoVrm5ddgj> (dostęp: 30.04.2025); *RAPORT PILECKIEGO | Wideorecenzja | Cudze chwalicie, Swego nie znacie – odc. 3*, https://youtu.be/Q7VN_tSQBk8?si=RRvle5SGSDqCYdeQ (dostęp: 30.04.2025); *RAPORT PILECKIEGO – Recenzja filmu*, <https://youtu.be/-Aj8byHI2XQ?si=TjzRdZKIn3n8KwoJ> (dostęp: 30.04.2025). Ostatni z przywoływanych materiałów, autorstwa dr Anny Mandreli, uzyskał najwięcej – 6,2 tys. wyświetleń spośród wszystkich recenzji video dotyczących bezpośrednio *Raportu Pileckiego*. Z kilku powodów ten właśnie materiał zasługuje na szczególną uwagę. W przestrzeni medialnej Anna Mandrela próbuje budować swój wizerunek odkrywczyni nieznanych faktów z życia Witolda Pileckiego, jednak lektura jej paranaukowych książek o Pileckim wskazuje, że zostały napisane wbrew powszechnie przyjętym rygorom metodologii naukowej, zwłaszcza w kontekście zachowania bezstronności wobec opisywanego tematu. Z kolei główny punkt ciężkości recenzji video *Raportu Pileckiego* Mandreli został położony na enumeratywne wskazanie (drugorzędnych) nieścisłości fabularnych filmu wobec autentycznych

wydarzeń z życia Witolda Pileckiego. Recenzja Mandreli jest dobrym przykładem głębokiego niezrozumienia przez autorkę, na czym polega ekranowa konstrukcja filmu biograficznego jako autonomicznego tekstu kultury.

[33] Symptomatyczne jest, że główny kanał internetowy promujący film, czyli oficjalne konto *Raportu Pileckiego* w serwisie Facebook, został założony 13.06.2023 r., a dopiero na miesiąc przed oficjalną premierą zaczęto tam systematycznie publikować wpisy, por. <https://www.facebook.com/raportpileckiegofilm> (dostęp: 30.04.2025).

[34] Krzysztof Varga, *Żywot św. Pileckiego*, „Newsweek” 2023, nr 36, s. 4–5; Witold Mrozek, *Manipulacja prawdą historyczną*, „Gazeta Wyborcza” 2023, nr 201, s. 16–17; Bartosz Czartoryski, *Akcja ratowania „Raportu Pileckiego” powiodła się połowicznie. To kino pozbawione iskry*, <https://kultura.onet.pl/film/recenzje/raport-pileckiego-z-piekla-do-piekla-recenzja/kdgdqdh> (dostęp: 30.04.2025); Łukasz Adamski, *„Raport Pileckiego”: Niezwykła biografia, zaledwie poprawny film*, <https://film.interia.pl/raport-gdynia-festiwal-filmowy/news-raport-pileckiego-niezwykla-biografia-zaledwie-poprawny-film,nId,6990901> (dostęp: 30.04.2025).

tolda Pileckiego doczekała się wreszcie ekranowej reprezentacji w pełnometrażowym filmie fabularnym, poczytywano za ogromny sukces kina narodowo-patriotycznego. Wszelkie niedociągnięcia związane z artystyczną jakością *Raportu Pileckiego* były traktowane jako sprawa drugorzędna, niemająca aż takiego znaczenia. W konserwatywnych omówieniach akcentowano bohaterstwo postaci tytułowej i podkreślano, że film pokazał niewyobrażalne bestialstwo dwóch totalitaryzmów – nazistowskiego i sowieckiego[35]. Warto jednak dodać, że w „Najwyższym Czasie” autorzy recenzji artykułowali swe niezadowolenie z filmu, z uwagi na fakt, że jego twórcy nie zaakcentowali żydowskiego pochodzenia ekranowych ubeków. Według Mirosława Winiarczyka i Anny Mandreli był to poważny błąd natury merytorycznej[36].

Z kolei w mediach lewicowo-liberalnych skupiano się przede wszystkim na artystycznej katastrofie *Raportu Pileckiego*, punktuując liczne niedostatki filmu. Jako główne przyczyny słabości ekranowej opowieści o Pileckim wskazywano brak pomysłu na odbrązowienie pomnikowej postaci tytułowej, mało przekonujące aktorstwo oraz niechronologiczny klucz narracyjny. Trudno też oprzeć się wrażeniu, że autorzy większości recenzji z „Gazety Wyborczej”, „Polityki”, „Newsweeka” czy portali Onet i WP.PL z niespecjalnie zakamuflowaną satysfakcją informowali czytelników o nieudanym projekcie filmowym, jednoznacznie kojarzonym z rządami PiS[37].

Zastosowanie biegunowo odmiennych strategii narracyjnych – subwersywno-rewizjonistycznej w *Kosie* i heroiczno-martyrologicznej w *Raporcie Pileckiego* – pokazało, że współcześnie snucie opowieści o politycznych bohaterach polskiej przeszłości jest bardzo skomplikowane. Porażka artystyczna i frekwencyjna filmu o Pileckim (a także innych filmów historycznych osadzonych w realiach II wojny światowej, jak np. *Czerwone maki* Łukaszewicza czy *Orzeł. Ostatni patrol* Jacka Bławuta) może być dowodem na to, że wyczerpuje się formuła „kinopomnika”, zwłaszcza w kontekście postaci, których autentyczny pierwowzór w istocie przypomina monolityczny monument bez

Podsumowanie

[35] Piotr Gociek, *Pilecki. Historia prawdziwa*, „Do Rzeczy” 2023, nr 36, s. 36–37; Paweł Milcarek, *Pilecki nareszcie doczekał się filmu, który opowiedział jego opowieść*, „Christianitas. Religia-Kultura-Spółczesność” 2023, nr 93, s. 162–164; „*Raport Pileckiego*” trafia do kin, „Sieci” 2023, nr 35, s. 75; Sylwia Kołodyńska, *Nikt tak brutalnie nie pokazał horroru Rakowieckiej*, <https://afirmacja.info/2023/09/27/raport-pileckiego-recenzja-filmu-krzysztofa-lukaszewicza/> (dostęp: 30.04.2025); „*Raport Pileckiego*”. Minister kultury: Chcę, żeby ten film pełnił funkcje edukacyjne. Ubolewam, że produkcje na ważne tematy powstają z trudem, <https://wpolityce.pl/kultura/661737-raport-pileckiego-glinski-chce-zeby-ten-film-edukowal> (dostęp: 30.04.2025).

[36] Anna Mandrela, „*Raport Pileckiego*”, czyli znów zaklamują historię z naszych podatków, „Najwyższy Czas” 2023, nr 37–38, s. LI–LII; Mirosław Winiarczyk, *Nowe polskie filmy*, „Najwyższy Czas” 2023, nr 37–38, s. LXVI.

[37] Krzysztof Varga, *Żywot...*, s. 4–5; Witold Mrozek, op. cit., s. 16–17; Bartosz Czartoryski, op. cit.; Sebastian Łupak, „*Raport Pileckiego*”. Wielki bohater nie zasługuje na tak przeciętny film, <https://film.wp.pl/raport-pileckiego-wielki-bohater-nie-zasluguje-na-tak-przecietny-film-6936917563943520a> (dostęp: 30.04.2025).

wyrazistych rys[38]. Drogą donikąd wydają się również bardzo ściśle trzymanie się faktów historycznych, z uwagi na to, że późniejsza część dyskursu na temat filmu koncentruje się na, drugorzędnym ostatecznie, wymienianiu odstępstw od autentycznych wydarzeń.

Dużo bardziej interesująca i atrakcyjna wydaje się strategia narracyjna zastosowana w *Kosie* polegająca na subwersywnej zabawie historią, połączonej z jednoczesnym przenikaniem gatunkowym w obrębie filmowej genologii. Patrząc przez pryzmat minionych dwudziestu lat, jednym z najbardziej odważnych eksperymentów tego typu była *Hiszpanka* (2014) Łukasza Barczyka – film odrzucony przez publiczność i znaczną część krytyków, mający jednak niewielkie grono oddanych admiratorów[39]. W *Kosie* powiódł się umiętny mariaż historii, gatunkowości oraz intertekstualności, co w zasadzie podkreślała niemalże każda recenzja filmu Maślony. Twórcy *Kosa* potrafili w zajmujący sposób ożywić wielkiego bohatera i nakreślić tło epoki z całym ówczesnym skomplikowaniem społecznym, używając do tego znanego widzom imaginarium z zakresu zarówno rodzimej kultury wizualnej, jak i odniesień do światowych luminarzy popkultury – przede wszystkim do twórczości bardzo rozpoznawalnego Quentina Tarantino.

Na koniec niniejszych rozważań wypada stwierdzić, że generalną tendencją wśród polskich widzów kinowych jest odwrót od zainteresowania ekranową historią – o czym świadczą m.in. wyniki frekwencyjne polskich filmów biograficznych z roku 2024. Zarówno *Kulej. Dwie strony medalu* Xawerego Żuławskiego, *Simona Kossak* Adriana Panka czy *Idź pod prąd* Wiesława Palucha przyciągnęły do kin niewielką widownię (zwłaszcza film Palucha – poniżej 50 tys. widzów), każdy z filmów poniżej pułapu 150 tys. widzów[40]. Porównując te dane z najchętniej oglądanymi polskimi filmami 2024 r. – *Akademią Pana Kleksa* (2,66 mln widzów), *Listami do M. Pożegnaniem i powrotami* (prawie 1,9 mln) oraz *Samymi swoimi. Początkiem* (ponad 800 tys. widzów), widać, że kino historyczno-biograficzne oddziela przepaść od frekwencyjnych hitów[41]. Z pewnością jest to związane z obserwowanymi od czasów pandemii zmianami w nawykach odbiorczych widzów i coraz większym

[38] Krzysztof Kornacki, *Kinopomniki. O filmach narodowo-patriotycznych (na marginesie premiery Bitwy warszawskiej)*, „Bliza” 2011, nr 4, s. 126–138.

[39] Marcin Adamczak, *Próba. „Hiszpanka” jako inwencja*, „SCRIPT. Zeszyty Gdynskiej Szkoły Filmowej” 2019, nr 3, s. 118–129. Do grona fanów *Hiszpanki* zalicza się również autor niniejszych rozważań, por. także Krzysztof Kornacki, Piotr Kurpiewski, op. cit., s. 74–75.

[40] Por. Anna Jezierska, *Ten film podbija serca widzów. Wielki sukces polskiej produkcji*, <https://www.tysol.pl/a133815-ten-film-podbija-serca-widzow-wielki-sukces-polskiej-produkcji> (dostęp: 30.04.2025); Przemek Romanowski, *Numer jeden w Polsce. Netflix odpał „petardę”. „Co to była za kobieta”*, [https://film.](https://film.wp.pl/och-co-to-byla-za-kobieta-polska-produkcja-hitem-kina-domowego-7128950737378176a)

[wp.pl/och-co-to-byla-za-kobieta-polska-produkcja-hitem-kina-domowego-7128950737378176a](https://film.wp.pl/och-co-to-byla-za-kobieta-polska-produkcja-hitem-kina-domowego-7128950737378176a) (dostęp: 30.04.2025); *Box Office. Tydzień 40: 4–6.10.2024*, https://www.sfp.org.pl/box_office,671 (dostęp: 30.04.2025). Co ciekawe, widać, jak z roku na rok zmienia się optyka osób podających wyniki oglądalności: jeszcze w 2023 r. liczba 100 tys. widzów była traktowana jako wynik poniżej przeciętnej, a już w kolejnym roku ok. 150 tys. osób widowni określane jest jako „spory sukces polskiego kina”.

[41] *20 najchętniej oglądanych filmów w polskich kinach w 2024 roku*, <https://boxofficeraport.pl/blog-post?post=2024-w-polskich-kinach> (dostęp: 30.04.2025).

udziałem platform streamingowych w konsumowaniu filmów. Do tego dochodzi również swoiste zmęczenie tematyką historyczną, ponieważ niewielu twórców decyduje się na odważne eksperymentowanie z formą i ogranicza się do znanych schematów obrazowania przeszłości. Można chyba zatem stwierdzić, że jeden *Kos* wiosny rodzimemu filmowi historycznemu nie czyni.

RELACJE I WSPOMNIENIA

- Dzieje naszych chłopskich przodków są przemilczane albo wyparte*, „Przegląd” 2024, nr 5.
Guszkowski Piotr, *Artylerzysta i kobieciarz. Rozmowa z Michałem A. Zielińskim*, „Gazeta Wyborcza” 2022, nr 176.
Kino, portal do wieczności? Paweł Maślona w rozmowie z Damianem Jankowskim, „Więź” 2023, nr 4.
Kino zemsty i oczyszczenia, „Polityka” 2024, nr 6.
Tutaj Wojciech, *Jak zdjąć bohatera z pomników?*, „Magazyn Filmowy SFP” 2023, nr 9.

BIBLIOGRAFIA

ARTYKUŁY O CHARAKTERZE ŹRÓDŁOWYM

- Adamczak Marcin, *Słodko-gorzkie peryferia. Młode polskie kino po pandemii*, „Ekran” 2023, nr 4.
Chelminiak Wiesław, *Hajże na Moskale!*, „Do Rzeczy” 2024, nr 6.
Gajda-Zadworna Jolanta, *Co zwiastuje „Kos”?*, „Sieci” 2024, nr 4.
Gociek Piotr, *O rzeczach niemożliwych*, „Do Rzeczy” 2024, nr 5.
Gociek Piotr, *Pilecki. Historia prawdziwa*, „Do Rzeczy” 2023, nr 36.
Guszkowski Piotr, *Kos – film kompletny*, „Gazeta Wyborcza” 2023, nr 223.
Hollender Barbara, *Jaki był rotmistrz Witold Pilecki?*, „Rzeczpospolita” 2023, nr 199.
Hudzik Aleksander, Korus Jakub, *Półkownik Pilecki. Jak się kręci politykę historyczną*, „Newsweek” 2022, nr 39.
Jolyon, *Kronika subiektywna (3)*, „Arcana” 2024, nr 175–176.
Krasnodębska Sylwia, *Kos, czyli film, w którym pachnie trupem*, „Gazeta Polska Codziennie” 2023, nr 3524.
Krasnowska Violetta, Zaborski Andrzej, *Się kręci*, „Polityka” 2020, nr 42.
Majmurek Jakub, *Kino politycznego niepokoju*, „Polityka” 2023, nr 41.
Mandrela Anna, *„Raport Pileckiego”, czyli znów zakłamuje historię z naszych podatków*, „Najwyższy Czas” 2023, nr 37–38.
Milcarek Paweł, *Pilecki nareszcie doczekał się filmu, który opowiedział jego opowieść*, „Christianitas. Religia-Kultura-Społeczeństwo” 2023, nr 93.
Mrozek Witold, *Manipulacja prawdą historyczną*, „Gazeta Wyborcza” 2023, nr 201.
Niemojewska Agnieszka, *O czym tak naprawdę jest film „Kos”?*, „Rzeczpospolita” 2024, nr 21.
Piepiórka Michał, *Kos*, „Kino” 2024, nr 1–2.
Szczerba Jacek, *Inscenizacyjna bieda*, „Gazeta Wyborcza” 2024, nr 11.
„*Raport Pileckiego*” *trafia do kin*, „Sieci” 2023, nr 35.
Tutaj Wojciech, *Czy Polska leży na Dzikim Zachodzie?*, „Kino” 2024, nr 7.
Varga Krzysztof, *Kosy na sztorc!*, „Newsweek Polska” 2024, nr 4.
Varga Krzysztof, *Żywoł św. Pileckiego*, „Newsweek” 2023, nr 36.
Winiarczyk Mirosław, *Nowe polskie filmy*, „Najwyższy Czas” 2023, nr 37–38.
Winiarczyk Mirosław, *Włoskie i polskie rozliczenia*, „Najwyższy Czas” 2024.
Wróblewski Janusz, *Na ekranie. Kos*, „Polityka” 2024, nr 5.

Zaremba Piotr, *Igraszki z prawdą*, „Plus Minus” 2023, nr 39.
Zaremba Piotr, *Z armaty do wazki*, „Plus Minus” 2024, nr 34.

ARTYKUŁY O CHARAKTERZE OPRACOWAŃ

- Adamczak Marcin, *Próba. „Hiszpanka” jako inepcja*, „SCRIPT. Zeszyty Gdyńskiej Szkoły Filmowej” 2019, nr 3, s. 118–129.
Kornacki Krzysztof, *Kinopomniki. O filmach narodowo-patriotycznych (na marginesie premiery Bitwy warszawskiej)*, „Bliza” 2011, nr 4, s. 126–138.
Kurpiewski Piotr, *Czytankowy heroizm, niewygodny rewizjonizm czy historyczny realizm? O różnych drogach polityki pamięci we współczesnym polskim kinie historycznym – rekonesans*, „Literatura i Kultura Popularna” 2020, nr 26, s. 233–249. <https://doi.org/10.19195/0867-7441.26.17>
Stobiecki Rafał, *Co tak zwany zwrot ludowy mówi nam lub czego nie mówi o kondycji współczesnej polskiej historiografii?*, „Teksty Drugie” 2022, nr 4, s. 282–301. <https://doi.org/10.18318/td.2022.4.19>

OPRACOWANIA

- Kornacki Krzysztof, Kurpiewski Piotr, *Kino jak nauczyciel. Klasyfikacja działań autorskich współczesnego polskiego kina historycznego (propozycje)*, [w:] *Historia wizualna w działaniu. Studia i szkice z badań nad filmem historycznym*, red. Dorota Skotarczak, Joanna Szczutkowska, Piotr Kurpiewski, Wydział Historii UAM, Poznań 2020, s. 63–71.
Lubelski Tadeusz, *Historia kina polskiego 1895–2014*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2015.
Malottki Rafał, *Kino według PiS-u. Raport Pileckiego i Niezwyciężeni jako przykład polityki historycznej Zjednoczonej Prawicy realizowanej w latach 2015–2023*, praca licencjacka Uniwersytet Gdański 2024.
Witek Piotr, *Andrzej Wajda jako historyk. Metodologiczne studium z historii wizualnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016.

STRONY INTERNETOWE

- <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=1261334> (dostęp: 30.04.2025).
<https://mediakrytyk.pl/film/49843/kos-2023/uzytkownicy> (dostęp: 30.04.2025).
<https://pisy.pl/dotacje/?pageId=11133> (dostęp: 30.04.2025).
<https://pisy.pl/dotacje/?pageId=11180> (dostęp: 30.04.2025).
<https://www.facebook.com/raportpileckiegofilm> (dostęp: 30.04.2025).
<https://www.filmweb.pl/film/Kos-2023-870175/reviews> (dostęp: 30.04.2025).
<https://www.filmweb.pl/user/tru3/vote/film/870175> (dostęp: 30.04.2025).
<https://www.youtube.com/watch?v=ImGul6Rmzys> (dostęp: 30.04.2025).
https://youtu.be/xxos7R5NQRU?si=875Q2uK_0K8ZuLLV (dostęp: 30.04.2025).

20 najchętniej oglądanych filmów w polskich kinach w 2024 roku, <https://boxofficeaport.pl/blog-post?post=2024-w-polskich-kinach> (dostęp: 30.04.2025).

48. *Festiwal Polskich Filmów Fabularnych. „Kos” Pawła Maślony zdobył Złote Lwy. „Po wybuchu wojny w Ukrainie film stał się czymś innym”*, <https://wpolityce.pl/kultura/663987-kos-pawla-maslony-zdoby-lzote-lwy-48-fpff-w-gdyni> (dostęp: 30.04.2025).

Adamski Łukasz, *„Kos”. Najbardziej wyczekiwany polski film roku! Polski Tarantino?*, <https://film.interia.pl/recenzje/news-kos-najbardziej-wyczekiwany-polski-film-roku-polski-tarantino,nId,7018920> (dostęp: 30.04.2025).

Adamski Łukasz, *„Raport Pileckiego”: Niezwykła biografia, zaledwie poprawny film*, <https://film.interia.pl/raport-gdynia-festiwal-filmowy/news-raport-pi>

- leckiego-niezwykla-biografia-zaledwie-poprawny-film,nId,6990901 (dostęp: 30.04.2025).
- Bezpieczna przyszłość Polaków. Program PiS*, <https://pis.org.pl/dokumenty> (dostęp: 30.04.2025).
- Box Office 06/09 – 11 lutego 2024*, https://www.sfp.org.pl/box_office,637 (dostęp: 30.04.2025).
- Box Office. Tydzień 37: 15–17.09.2023*, https://www.sfp.org.pl/box_office,616 (dostęp: 30.04.2025).
- Box Office. Tydzień 40: 4–6.10.2024*, https://www.sfp.org.pl/box_office,671 (dostęp: 30.04.2025).
- Czartoryski Bartosz, *Akcja ratowania „Raportu Pileckiego” powiodła się połowicznie. To kino pozbawione iskry*, <https://kultura.onet.pl/film/recenzje/raport-pileckiego-z-piekla-do-piekla-recenzja/kdgtkqdh> (dostęp: 30.04.2025).
- Dlaczego Kos to więcej niż Tarantino? Krytyka Tomasza Raczk* <https://youtu.be/oe55OXeuaJg?si=K9IbEKFl-VpYe0DK> (dostęp: 30.04.2025).
- Gala 31. Paszportów POLITYKI*, <https://www.youtube.com/watch?v=gVExSuWYU08> (dostęp: 30.04.2025).
- Graff Agnieszka., „Kos” – Tarantino na smutno, czyli wytrącanie z dobrego narodowego samopoczucia, <https://oko.press/kos-tarantino-na-smutno-recenzja> (dostęp: 30.04.2025).
- Guszkowski Piotr, *Triumf „Kosa” na Orlach 2024. Takiego filmu o Kościuszcze jeszcze nie było*, <https://wyborcza.pl/7,101707,28662446,kosciuszeko-nasz-superbohater-wspieral-niewolnikow-i-zydow.html#S.related-K.C-B.1-L.2.zw> (dostęp: 30.04.2025).
- Herbut Katarzyna, *Reżyser „Kosa”: „Tarantino jest ojcem chrzestnym tego filmu”*, <https://www.rmflclassic.pl/informacje/Obraz,12/Rezyser-Kosa-Tarantino-jest-ojcem-chrzestnym-tego-filmu,51483.html> (dostęp: 30.04.2025).
- Jedliński Dominik, *Krzysztof Łukaszewicz: nie zamierzam wypinać piersi do orderów za dokończenie „Raportu Pileckiego”*, <https://kultura.onet.pl/film/wywiady-i-artykuly/krzysztof-lukaszewicz-nie-zamierzam-wypinac-piersi-do-orderow-za-dokonczenie-raportu/s1w37c8> (dostęp: 30.04.2025).
- Jezierska Anna, *Ten film podbija serca widzów. Wielki sukces polskiej produkcji*, <https://www.tysol.pl/a133815-ten-film-podbija-serca-widzow-wielki-sukces-polskiej-produkcji> (dostęp: 30.04.2025).
- Kołodźńska Sylwia, *Nikt tak brutalnie nie pokazał horroru Rakowieckiej*, <https://afirmacja.info/2023/09/27/raport-pileckiego-recenzja-filmu-krzysztofa-lukaszewicza/> (dostęp: 30.04.2025).
- „Kos”, „Powstaniec 1863” i „1670” – młoda generacja filmowców o polskiej historii, <https://www.polskieradio.pl/8/3664/artykul/3326976,kos-powstaniec-1863-i-1670-%E2%80%93-młoda-generacja-filmowcow-o-polskiej-historii> (dostęp: 30.04.2025).
- Kultura Dostępna – Recenzja filmu „Raport Pileckiego” (2023) reż. Krzysztof Łukaszewicz*, <https://youtu.be/Aa1oW739s4Q?si=6GWBNRmoVrm5ddgj> (dostęp: 30.04.2025).
- Łupak Sebastian, *Film o Pileckim. Ministerstwo kultury zmienia reżysera. Kto dokończy film i za jaką kwotę?*, <https://film.wp.pl/film-o-pileckim-ministerstwo-kultury-zmienia-rezysera-kto-dokonczy-film-i-za-jaka-kwote-6556444374042753a> (dostęp: 30.04.2025).
- Łupak Sebastian, *Leszek Wosiewicz: Piotr Gliński chwalił mój film o Pileckim*, <https://film.wp.pl/leszek-wosiewicz-piotr-glinski-chwalil-moj-film-o-pileckim-6557526828173441a> (dostęp: 30.04.2025).

- Łupak Sebastian, „Raport Pileckiego”. *Wielki bohater nie zasługuje na tak przeciętny film*, <https://film.wp.pl/raport-pileckiego-wielki-bohater-nie-zasluguje-na-tak-przecietny-film-6936917563943520a> (dostęp: 30.04.2025).
- Paweł Maślona: „Kos” to opowieść o tym, że przemoc rodzi przemoc, <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/pawel-maslona-kos-opowiesc-o-tym-ze-przemoc-rodzi-przemoc> (dostęp: 30.04.2025).
- Polski kandydat do Oscara 2025 wybrany! To „Pod wulkanem” Damiana Kocura, <https://kultura.onet.pl/film/wiadomosci/oscary-2025-polski-kandydat-do-oscar-wybrany/n33fsbj> (dostęp: 30.04.2025).
- „Raport Pileckiego”. Minister kultury: Chcę, żeby ten film pełnił funkcje edukacyjne. Ubolewam, że produkcje na ważne tematy powstają z trudem, <https://wpolityce.pl/kultura/661737-raport-pileckiego-glinski-chce-zeby-ten-film-edukowal> (dostęp: 30.04.2025).
- RAPORT PILECKIEGO – Recenzja filmu, <https://youtu.be/-Aj8byHI2XQ?si=TjzRdZKIn3n8KwoJ> (dostęp: 30.04.2025).
- RAPORT PILECKIEGO | Wideorecenzja | Cudze chwalicie, Swego nie znacie – odc. 3, https://youtu.be/Q7VN_tSQBk8?si=RRvle5SGSDqCYdeQ (dostęp: 30.04.2025).
- Romanowski Przemek, 250 tys. widzów w kinach. Najlepszy polski film możesz obejrzeć w domu, <https://film.wp.pl/szybko-poszlo-kos-najlepszy-polski-film-roku-juz-obejrzysz-w-domu-7015400774454176a> (dostęp: 30.04.2025).
- Romanowski Przemek, Numer jeden w Polsce. Netflix odpalił „petardę”. „Co to była za kobieta”, <https://film.wp.pl/och-co-to-byla-za-kobieta-polska-produkcja-hitem-kina-domowego-7128950737378176a> (dostęp: 30.04.2025).
- Romanowski Przemek, Porażająca klęska. Pustki w kinach na produkcji TVP, <https://film.wp.pl/porazajaca-kleska-pustki-w-kinach-na-produkcji-tvp-6938710547192416a> (dostęp: 30.04.2025).
- Tarantino? Nie, to ja, Maślona. A „Kos” to mój „anty-Potop”, <https://wyborcza.pl/7,101707,30277010,tarantino-nie-to-ja-maslona-a-kos-to-moj-anty-potop.html> (dostęp: 30.04.2025).
- Walkiewicz Michał, *Obcy: Insurekcja*, <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Kos-24811> (dostęp: 30.04.2025).
- „Witold Pilecki” – premiera lekcji historii na VOD, <https://centruminformacji.tvp.pl/73185499/witold-pilecki-premiera-lekcji-historii-na-vod> (dostęp: 30.04.2025).
- Żenujące wywody Preis i Więckiewicza. Drwili ze słów prezydenta Dudy: „Wydaje mi się, że usłyszałam na sali chrumkanie», <https://wpolityce.pl/polityka/663857-zenujace-wywody-preis-i-wieckiewicz-drwili-z-prezydenta> (dostęp: 30.04.2025).